

Leonardo Spinazzola pokonuje szybko kolejne etapy rehabilitacji po kontuzji, na tyle, że w mediach pojawiły się doniesienia, że wróci na boisko nawet w grudniu. Niestety przy tak ciężki urazie, gdy na początku zapowiadano nawet utratę całego sezonu, czas powrotu na murawę jest dłuższy. Mówił o tym dla *Corriere dello Sport* Lasse Lempainen, chirurg, który operował piłkarza.

- Wszyscy jesteśmy bardzo zadowoleni, nie ma komplikacji. Nigdy w karierze nie spotkałem tak zdeterminowanego sportowca. W najbliższych dniach ustalimy tabelę rehabilitacji, która posłuży Spinie przejść przez drugą fazę: nabrania kondycji atletycznej.

Za ile wróci do gry?

- Nie możemy wskazać dokładnej daty w przypadku tak poważnej kontuzji, jednak protokół zerwania więzadła, na którym znajduje się cały ciężar ciała mówi o co najmniej sześciu miesiącach. W styczniu wrócę do Rzymu albo on uda się do Turku na ostatnie badanie. W tej sytuacji, jeśli wszystko będzie szło dobrze, będzie mógł przejść do fazy konkurencyjnej sportu, która oznacza powrót krok po kroku do trenowania z zespołem i potem wchodzenia w mecze.

Zatem powiedzmy, że najwcześniej w styczniu.

- Powiedzmy, że nie będzie mógł grać od razu 90 minut. Może 15, potem 30. Powtarzam, potrzebna jest uwaga.

Entuzjastyczne wypowiedzi Spinazzoli dawały wyraz, że skrócił okres rehabilitacji.

- Nikt z nas nigdy tak nie myślał. Trzeba iść do przodu stopniowo, coś przeciwnego nie byłoby realistyczne, ani mądre. Nie możemy podejmować ryzyka, gdyż mamy do czynienia z piłkarzem i topowym klubem. W niedzielę byłem na stadionie na meczu Roma-Milan. Czymś innym jest kopanie przeze mnie czy ciebie piłki z przyjaciółmi, a czymś innym rywalizacja z Ibrahimovicem. Nie możecie zapominać, że Spinazzola jest piłkarzem zdolnym rozpędzić się do 35 km/h: to powoduje wzrost obciążenia więzadła.

Spinazzola ma za sobą historię kontuzji mięśniowych. Uda się wam zapobiec również tym?

- Ewidentnie, celem jest osiągnięcie równowagi w ciele sportowca. Mamy nadzieję, że tak. Więzadło nie wróci nigdy do takiego stanu jak wcześniej, straci około 5-10 procent swojej sprawności, ale nie wpłynie to na resztę kariery.

Autor: abruzzo